

Bogusław Podhalański*
Ewa Arvay-Podhalańska**

DZIEŁO ARCHITEKTONICZNE W KONTEKSTACH: WITRUWIAŃSKIM I CECH DZIEŁA LITERACKIEGO

ARCHITECTURAL MASTERPIECE – IN VITRUVIAN AND LITERATURAL CONTEXT

Dzieło architektoniczne przyrównać można do dzieła literackiego. Można próbować analizować go jako fabułę, opowieść zapisaną językiem formy architektonicznej, w kontekście pięciu najbardziej cenionych przez I. Calvino cech dzieła literackiego (*lekkości, dokładności, szybkości, przejrzystości i wielorakości*). Zakłada się, że dzieło architektoniczne musi spełniać kryteria witruwiańskiej triady, gdyż inaczej nie mogłoby być za takie uznane. Przeanalizowano dwa przykłady współczesnych realizacji budowli sakralnych Krakowa, jako posiadające wszystkie, charakterystyczne dla obu ujęć cechy.

Słowa kluczowe: dzieło architektoniczne, lekkość, dokładność, szybkość, przejrzystość, wielorakość

Architectural masterpiece is similar to literature masterpiece. Both might be subject to the analysis in Vitruvian context of durability, suitability, beauty (*firmitas, utilitas, venustas*) and Calvino's context of lightness, accuracy, speed, transparency and diversity. A building to be recognized as an architectural masterpiece must fulfill vitruvian features first. Two of the contemporary churches in Cracow were analyzed, as compatible with all three Vitruvius' and five Calvino's features.

Keywords: architectural masterpiece, lightness, accuracy, speed, transparency, diversity

*Utarto się mówić, że dobra architektura to
jedność formy, funkcji i konstrukcji.
Myślę, że najważniejsze to jej jedność
z otoczeniem [1].*

W swoich wykładach amerykańskich [2] Calvino odniósł się do pięciu najbardziej cenionych przez siebie cech dzieła literackiego. Próba potraktowa-

nia dzieła architektonicznego jako analizy pewnej fabuły, opowieści przekazywanej nie tylko słowami, lecz formą – w ten sposób stającą się przesłaniem pozostawionym przez twórcę działu potomności, zapisanej językiem formy architektonicznej, a oglądanej w zwierciadle: *lekkości, dokładności, szybkości, przejrzystości i wielorakości* – będzie celem tego opracowania.

* Podhalański Bogusław, dr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Projektowania Miast i Regionów.

** Arvay-Podhalańska Ewa, mgr inż. arch., Instytut Rozwoju Miast w Krakowie.

Budowle czerpiące z nurtu akademickiej architektury klasycznej „przemawiają” także słowami – wykutą zwykle w kamieniu sentencją w uniwersalnym języku, zrozumiałym dla każdego wykształconego mieszkańca Europy – *vita somnum brevis* (łac.) [3] – tak wita przechodnia napis nad furta jednego z zakonów, których tak wiele przydaje blasku królewskiemu Krakowowi, zmuszając równocześnie ponadczasową celnością myśli każdego do chwilowej refleksji nad sobą.

Czy można znaleźć wśród ostatnich realizacji w Krakowie obiekt, który posiadałby wszystkie (a może niektóre) cechy witruwiańskie, a równocześnie byłby opowieścią?

Szybki przegląd ostatnich krakowskich publikacji [4] i architektonicznych portali internetowych [5] wskazuje, że trudno byłoby zdecydowanie wskazać jeden obiekt, posiadający wszystkie, charakterystyczne dla obu ujęć cechy. Najtrudniej jest jednak znaleźć w miarę współczesny budynek, którego forma stanowiłaby „literacką” opowieść, i mogłaby przez to stać się podstawą do przeprowadzenia wspomnianej analizy. Poszukiwania w kręgu budynków użyteczności publicznej, mimo stosunkowo dużej ilości realizacji, nie prowadzą do szybkiego wyboru. Znacznie efektywniejszą jest próba znalezienia odpowiednich budynków wśród zrealizowanych obiektów sakralnych. Mimo, iż największe emocje budzą głównie realizacje niezbyt udane [6], to można wskazać kilka kościołów, które to – jak na przykład dzieło S. Niemczyka [7] – kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Krakowie (projekt wykonany został w 1991 r., realizacja nastąpiła w latach 1991–1994), może posłużyć jako przykład spełniający cel tego krótkiego artykułu. Forma [8] kościoła została opisana następująco: (cytat ze strony internetowej)

Budynek posiada bardzo małe okna, nawiązując wyraźnie do stylu architektury gotyckiej. Dzięki niewielkiemu dostępowi światła wnętrze świątyni zachęca

do skupienia i wzmacnia aurę sacrum. Nawa kościoła przykryta jest wysokim, trójkątnym dachem, który ma symbolizować Oko Opatrzności. W dachu, tuż nad ołtarzem głównym, widać niewielki witraż ukazujący postać Boga Ojca. We wnętrzu świątyni podziwiać można XVI-wieczną figurę św. Jana (w tylnej części chóru) oraz współczesne stacje Drogi Krzyżowej wykonane przez Stanisława Dygę. Zrobiona w bardzo nowoczesnej konwencji chrzcielnica jest autorstwa Stanisława Niemczyka, jednego z architektów kościoła. W lewej części świątyni znajduje się niewielka kaplica Matki Bożej Nieustającej Pomocy, w której wisi XVI-wieczny krzyż.

7 grudnia 1999 roku w krakowskiej edycji konkursu „Życie w architekturze” kościół Miłosierdzia Bożego zdobył pierwszą nagrodę m.in. za: spójność, konwencję i urodę wnętrza, szlachetność, niezwykłą staranność detalu architektonicznego i udane połączenie zespołu parafialnego oraz pasażu handlowego. W marcu 2000 roku, podczas ogólnopolskiej edycji tego samego konkursu, świątynia uznana została przez Krajowe Duszpasterstwo Środowisk Twórczych za najlepszą budowlę sakralną w kraju.

W innej publikacji [9] czytamy:

Autorzy prezentowanego projektu – Stanisław Niemczyk i Marek Kuszewski – sukces udanej realizacji zawdzięczają swej skromności, fascynacji średnio-wiecznym Krakowem i ścisłej współpracy z przyszłym użytkownikiem.

Kościół został wtulony w narożnik trójkątnego placu i obrócony tyłem do głównej, flankującej plac alei – ulicy Bandurskiego. Wysoki ceglany mur z jednym otworem za prezbiterium odgradza świat duchowy od doczesności życia ulicy. Rozdrobnienie bryły nowej budowli wyróżnia go spośród okolicznych budynków; stanowi on jakby enklawę średniowiecznego miasteczka rzuconą pośród przedwojennych willi osiedla oficerskiego. Jawnie nawiązują do gotyku ceglane detale szczytów i matę, nieregularnie rozmieszczone otwory okienne. Z przysadzistej wieży wystrzeliwują

trzy mistrzowsko opracowane ceglane dzwonnice, przyjmujące formy przeskalowanych gotyckich pinakli. Przesmyk pomiędzy kościołem a budynkiem wikarówki przeistacza się w krętą średniowieczną uliczkę. Sam sposób kształtowania bryły przez swoją addycyjność nawiązuje do średniowiecza. (...) Zdaniem proboszcza kościół nie może być „prześwietlony”. Oszczędne i celowe operowanie światłem nadaje przestrzeni kościelnej specyficzną aurę sacrum. Wnętrze kościelne powinno mieścić w sobie różne w nastroju i gabarytach przestrzenie, tak aby każdy mógł znaleźć tu miejsce dla siebie.

(...) Trójkątna nawa została otoczona szerokimi dostępnymi dla wiernych emporami, które wiszą we wnętrzu nie dochodząc do ścian zewnętrznych. Nawa jest przykryta wysokim trójspadowym dachem zwieńczonym trójkątnym świetlikiem, przez który światło słoneczne wpada do wnętrza. Dach podtrzymują rzędy drewnianych zastrzałów. Całość przypomina unoszący się nad głowami wiernych symbol – oko Opatrzności. Drugi, mniejszy świetlik jest umieszczony nad prezbiterium. Empory przykryte są niskim płaskim stropem opartym na podciągach. Przestrzeń za nimi znów „ucieka” ku górze, tworząc wąską, wysoką galerijkę z małymi oknami na krótszych końcach. Najciemniejsze zazwyczaj kąty kościoła zostają dzięki temu rozświetlone miękkimi promieniami światła, przywodząc na myśl obrazy Caravaggia.

Te przydługie być może nieco cytaty są tu absolutnie konieczne, gdyż obrazują sposób postrzegania formy architektonicznej budynku nie przez architektów, a można zakładać, że są również reprezentatywne dla tzw. „szerokiej opinii społeczności lokalnej”, o czym świadczyć może źródło ich pochodzenia.

Wyraźnie czytelny jest ów nurt „fabularny”, inny nieco w różnych źródłach, niemniej podążając za myślą Witruwiusza możemy być pewni, iż *ordinatio, dispositio, eurytmia, symetria i decor* są tu obecne.

A jak wyglądać może to dzieło odbite w pięciu „zwierciadłach” Calvino?

1. Zwierciadło lekkości

Tu pojawia się pierwsza wątpliwość. Stosunkowo niski budynek kościoła otaczają równie niewysokie kamienice. Całość założenia daje się odczytać się raczej jako zwarta ceglana „fortyfikacja”, wprowadzająca przechodnia wąskimi przejściami i zaskakująca interesującym, lecz odizolowanym od ulicznego ruchu wnętrzem. Pewnych elementów lekkości dopatrzeć można się w formach wież, które po trzykroć wznoszą się ponad przysadzistą podstawą.

2. Zwierciadło dokładności

Finezja detalu architektonicznego opracowywanego i wykonywanego niejednokrotnie własnoręcznie przez architekta S. Niemczyka oraz jego poważanie dla rzemiosła, w tym dla rzemiosła architektonicznego są szeroko znane. Porównywany jest on niekiedy w publikacjach do T. Talowskiego [10] za swoje umiłowanie do mistrzostwa murarskiego, subtelnej gry faktur i materiałów oraz ich tradycyjnego, (co nie znaczy wcale, że nie współczesnego) sposobu użycia i interpretacji. Dzieło to dokładnie spełnia kryterium dokładności.

3. Zwierciadło szybkości

Trudno mówić o szybkości w przypadku analizowania akurat tego przykładu. Architektura sakralna nie jest w ogóle kształtowana w tym kontekście, nawet biorąc pod uwagę znane obiekty realizowane przy autostradach [11], czy też na lotniskach [12]. Forma całego zespołu stanowi raczej próbę przeciwstawienia się szybkości, a poprzez zrealizowane, prawie pełne mury otaczające całość założenia, jest w stosunku do „szybkości” zespół ten wokół otaczającej – całkowicie antagonistyczna.

4. Zwierciadło przejrzystości

Przejrzystość realizowana jest w analizowanym budynku w specyficzny sposób. Przejrzyste są tu tylko okna – aczkolwiek nie można powiedzieć, aby

były transparentne, ponieważ zostały ozdobione witrażami, co pozwala na dostęp światła, ale nie pozwala na bezpośredni wgląd i prześwietlenie wnętrza. Pozostawiony przejrzysty pas pod dachem pozwala na uzyskanie efektu „oderwania” dachu od podstawowej bryły.

5. *Zwierciadło wielorakości*

Jeżeli odnieść w tym przypadku wielorakość do różnorodności wnętrza wykreowanych w otoczeniu i samego rozwiązania wnętrza budynku, można mówić nie tylko o zwierciadle, ale wręcz o kalejdoskopie wielorakości. Przejawia się ona konsekwentnie nie tylko w kompozycji, lecz w formie i detalu architektonicznym oraz w zdobnictwie.

Drugim obiektem, który można analizować jest Zespół bazyliki Miłosierdzia Bożego i Domu Duszpasterskiego w Łagiewnikach, autorstwa W. Cęckiewicza [13]. Ten wieloelementowy zespół, łączący zabytkowe i współczesne budynki wpisuje się w najnowszą historię rozwoju urbanistycznego Krakowa, głównie jako miejsce pielgrzymkowe o wciąż rosnącym znaczeniu. W statystykach [14] odwiedzin grup zagranicznych zajmuje już drugą pozycję w kraju, po Jasnogórskim Sanktuarium w Częstochowie. Stawia to zarówno samemu zespołowi jak i miastu szczególne wymagania związane z obsługą pielgrzymów oraz turystów, którzy wybierają Kraków jako cel podróży. Autor dzieła opisuje je w sposób poetycki, twierdząc, iż woli rysować [15], ale też dzieli się z czytelnikiem najbardziej intrygującymi, ulotnymi chwilami autorefleksji w trakcie realizacji bazyliki, a czasem odstania kulisy podejmowanych decyzji projektowych. Formę architektoniczną buduje w oparciu o symbolikę marynistyczną, nadając bazylice kształt współczesnego transatlantyku a wieży – latarni morskiej wskazującej pielgrzymom drogę do „portu” [16].

Opowieść o „porcie” – założeniu w Łagiewnikach w zasadzie odnosi się bardziej do nieodległej jesz-

cze historii klasztoru ZSMBM [17] i życia św. Siostry Faustyny Kowalskiej. Układ urbanistyczny założenia jest jeszcze w trakcie formowania się, powstają kolejne obiekty zespołu, rozbudowie towarzyszą chwile zarówno piękne jak i dramatyczne. Procesowi rozwoju metropolii krakowskiej towarzyszą konflikty przestrzenne wynikające z lokalizacji zespołu i Bazyliki w pobliżu głównych tras komunikacji kołowej. Pielgrzym przybywający od strony ul. Zakopiańskiej zapoznaje się z historycznym budynkiem klasztoru, kaplicy oraz ma możliwość przejścia do nowej części założenia. Zupełnie inne treści niesie droga od południa, wprowadzając z parkingu pielgrzymy wprost do nowej części zespołu, przeszłość pozostaje niejako „w tle” i odkrywa się ją po wyjściu z bazyliki. Po realizacji (będącego obecnie w budowie) centrum „Nie lękajcie się” przesłanie, które wyrażać się będzie swą formą architektoniczną ułoży się zapewne w logiczną całość. Spróbujmy zatem spojrzeć na zespół bazyliki „oczami” Calvino.

Lekkość

Lekkość – została osiągnięta zwłaszcza we wnętrzu. Główny wgląd od wejścia w kierunku ołtarza oraz utrzymana powściągliwość i dyscyplina w zdobnictwie pozwalają na uzyskanie właściwej wielkim świątyniom harmonii, ale też pewnego „chłodu” i dystansu *sacrum* wobec pielgrzymy.

Dokładność

Wynika z doświadczenia wyniesionego z wielu realizacji. Przejawia się w operowaniu prostym, aczkolwiek niekiedy finezyjnym detalem architektonicznym, ściśle powiązaniem z wynikającą z konstrukcji i jej formy funkcją. Widoczna jest w rysunku, linii prowadzenia formy. W dokładności przejawia się także umiłowanie logicznej prostoty, opozycja wobec nadmiernego zdobnictwa i przeciwstawienie się tendencji do pauperyzacji formy architektonicznej kościołów.

Szybkość

Nie powinno jej być w spotkaniu z *sacrum* w ogóle. Stąd, nie ma jej wyraźnie wyeksponowanej. Ale jeśli już mowa o szybkości, można doszukiwać się odzwierciedlenia szybkości jako swoistego *signum temporis* w opływowej formie całego budynku, porównywanej i kojarzonej z różnymi środkami transportu. W wymiarze zrozumienia fabuły szybkość odnosić można także do różnicy, lub może lepiej do opóźnienia w zrozumienia trendów w sztuce przez jej odbiorców w stosunku do trendów, którymi kierują się twórcy [18].

Przejrzystość

Występuje w zewnętrznych relacjach z otoczeniem, w obiektach towarzyszących bazylice, natomiast w niej samej jest najbardziej czytelna we wnętrzu, którego spójności po przekroczeniu linii rzutu chóru nie zakłócają w ogóle elementy konstrukcyjne. Użycie światła jako czynnika podkreślającego ołtarz – centralne i najważniejsze miejsce we wnętrzu oraz budującego *sacrum* – ów niezwykle nastrój, samostanie czytelny w dobrych realizacjach. Światło, zwłaszcza przy obecnym jeszcze braku witraży powoduje, że wnętrze wydaje się bardzo przejrzyste, zwłaszcza patrząc w kierunku głównego wejścia.

Wielorakość

Sam zespół składa się z różnych elementów – zabytkowych, współczesnych, krajobrazowych oraz dzieł sztuki – rzeźb. Wnętrza bazyliki, aczkolwiek jeszcze niedokończone [19] oferują pielgrzymom alternację wrażeń, układając się w zróżnicowaną artystycznie i stylowo, lecz zdyscyplinowaną formą

przestrzenną całość. Również pod względem ekumenicznym zespół charakteryzuje wielorakość, znajdujemy tu greckokatolicką kaplicę Pojednania – ze współczesnym autentycznym wystrojem i ikonostasem utrzymanym w symbolice właściwej rytowi kościoła wschodniego. Z kolei, zewnętrzna wolnostojąca Kaplica Adoracji Najświętszego Sakramentu posiada cechy postmodernistyczne, smukła i wysoka wieża widokowa pozwalając na obserwację panoramy miasta dla wjeżdżających od południa do miasta staje się widocznym z daleka, czytelnym znakiem. W otoczeniu znajduje się stosunkowo proste założenie ogrodowe z drózkami i stacjami kalwarii. Ołtarz połowy pozwala na organizację plenerowych wielkich uroczystości gromadzących wiele ponad pięć tysięcy osób, które może pomieścić wnętrze bazyliki.

Jeżeli powrócimy do witruwiańskiej triady, stwierdzimy, iż *firmitas* – kryterium trwałości została w obu przypadkach spełniona, a zastosowane rozwiązania pozwolą przetrwać budowłom dostatecznie długo. Podobnie, *utilitas* – celowość nie budzi wątpliwości, natomiast *venustas* – piękno – inaczej rozumiane i wyrażone w różnej formie przez S. Niemczyka i W. Cęckiewicza pozostaje kwestią indywidualnego odbioru.

Ograniczenia formalne artykułu nie pozwalają na szerszy wywód, niemniej interesującym byłoby przeprowadzenie podobnej analizy na większej ilości przykładów. Być może wtedy przybliżylibyśmy się do odpowiedzi na pytanie – czy forma architektoniczna ma być czystą formą i czy byłaby ona doskonalszą, będąc „fabularną” i przekazywałaby jeszcze w ten sposób jakąś treść.

PRZYPISY

[1] W. Cęckiewicz, *Krótkie eseje i najkrótsze myśli o architekturze*, Wydawnictwo PK, Kraków 2008, s. 239.

[2] I. Calvino, *Wykłady amerykańskie*, Marabut, 1996.

[3] „Życie – sen krótki”.

[4] Atlas dóbr kultury współczesnej województwa małopolskiego, Departament Polityki Regionalnej UM WM.

- [5] www.sztukaarchitektury.pl , <http://bryla.gazetadom.pl/bryla/51,85300,6020822.html?i=12>
 [6] <http://bryla.gazetadom.pl/bryla/51,85300,6020822.html?i=0>
 [7] http://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Niemczyk
 [8] <http://www.oficerskie.info/historia/prasa/dziennik.php>
 [9] <http://www.oficerskie.info/historia/prasa/architektura.php>
 [10] T. Talowski, np. kamienica Festina lente, http://pl.wikipedia.org/wiki/Kamienica_Festina_lente
 [11] Kościół autostradowy we Włoszech, M. Botta, [http://sandbox.dbc.wroc.pl/~lestat/Societa%20Dante%20Alighieri/Italia/Dettagli%20architetonici/slides/Chiesa%20dell'Autostada%20del%20Sole%20\(chiesa%20di%20San%20Giovanni%20Battista\).html](http://sandbox.dbc.wroc.pl/~lestat/Societa%20Dante%20Alighieri/Italia/Dettagli%20architetonici/slides/Chiesa%20dell'Autostada%20del%20Sole%20(chiesa%20di%20San%20Giovanni%20Battista).html)
 [12] Kaplice na lotnisku w Brukseli <http://breviarium.blogspot.com/2009/01/kaplice-lotniskowe-w-brukseli.html>
 [13] W. Cęckiewicz ,op. cit. s. 9.
 [14] F. Mróz, *Geneza i funkcjonowanie sanktuariów Bożego Miłosierdzia w Polsce*, Peregrinus Cracoviensis, z.16, 2008.

- [15] W. Cęckiewicz, *op.cit.*
 [16] [w:] Kościół w stylu high-tech?, www.rp.pl/artykul/9132,350242.html
 [17] <http://www.faustyna.pl/>
 [18] W. Cęckiewicz, *op.cit.* s. 77.
 [19] <http://www.milosierdzie.pl/budowa.php>

BIBLIOGRAFIA

- Cęckiewicz W., Krótkie eseje i najkrótsze myśli o architekturze, PK, Kraków 2008.
 Calvino I., Wykłady amerykańskie, Marabut, 1996.
 Zespół IRM „Atlas dóbr kultury współczesnej województwa małopolskiego”, Departament Polityki Regionalnej UM WM, Kraków, 2009.
 Mróz F., *Geneza i funkcjonowanie sanktuariów Bożego Miłosierdzia w Polsce*, Peregrinus Cracoviensis, z. 16, 2008.